

Sygn. akt I CSK 1111/22

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa C. K.
przeciwko Redaktorowi Naczelnemu [...]
o sprostowanie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 22 września 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 13 maja 2021 r., sygn. akt I ACa 214/21,

1. **odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
2. **zasądza od Redaktora Naczelnego [...] na rzecz C. K. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwany redaktor naczelny serwisu [...] wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, uwzględniającego apelację powoda C. K. w sprawie o sprostowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący wskazał na wystąpienie trzech przyczyn kasacyjnych, unormowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. W nawiązaniu do pierwszych dwóch przyczyn skarżący, powołując się na potrzebę wykładni art. 31a ust. 1 lub art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, w istocie sformułował zagadnienie prawne ujęte w formę pytania, „czy sądy wskazujące na

nieprawidłowość lub niecelowość cudzego postępowania, a także poglądy, których podłożem jest aprobata (lub dezaprobata) dla określonej argumentacji, prezentowanej przez część uczestników dyskursu stanowią wypowiedzi o faktach, czy zdania o charakterze ocennym, wartościującym, które nie mogą stanowić przedmiotu sprostowania prasowego”.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że jego zdaniem sporne sprostowanie dotyczyło „krytycznych opinii dziennikarskich na temat wystąpień C. K. na Konwencji Programowej [...], podczas kiedy opinie te zostały wyraźnie oddzielone jako odrębny, autorski i subiektywny komentarz dziennikarza – w dziale »Opinie«, a nie prezentacja jakichkolwiek faktów”. Podniesiono również, że „Wyrok w niniejszej sprawie różni się z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, jaki zapadł w sprawie o publikację sprostowania, dotyczącego tego samego materiału prasowego” (pisownia i interpunkcja wszystkich cytatów oryginalna).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13).

Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego, jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której pytanie zostało sformułowane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw. Oznacza to, że do sformułowania zagadnienia prawnego konieczne jest wydobywanie z okoliczności faktycznych sprawy elementów charakterystycznych dla określonej grupy lub kategorii przypadków, a następnie generalizacja tych jego konstrukcyjnych elementów, które będą stanowiły podstawę analizy prawnej; dzięki temu odpowiedź na zagadnienie prawne, nie tracąc więzi z rozpoznawaną sprawą, może służyć ocenie problemów jurystycznych występujących w innych sprawach.

Postawione przez skarżącego pytanie nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego w opisanym wyżej rozumieniu i to z kilku niezależnych przyczyn.

Po pierwsze, sformułowana przez powoda kwestia, zacytowana na wstępie, ma charakter oczywisty. Skarżący pyta bowiem w istocie o to, czy wypowiedzi (sądy) wartościujące są wypowiedziami o charakterze ocennym, czy stwierdzeniami faktycznymi. Odpowiedź na tak ujęte zagadnienie zawarta jest zatem w samym pytaniu.

Po drugie, omawiana kwestia nie ma związku ze sprawą. Wypada przypomnieć, że podlegająca sprostowaniu wypowiedź brzmiała „K. wystąpił nawet z odczytami na kongresie [...]”. Skarżący nie wyjaśnił, dlaczego uważa, że zdanie to (w istocie – fragment dłuższego zdania, mogący jednak stanowić gramatycznie samodzielną wypowiedź) mogłoby zostać potraktowane jako wypowiedź dotycząca celowości lub prawidłowości czyjegoś postępowania, względnie wyraz aprobaty lub dezaprobaty wobec cudzego działania.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w ogóle nie odniesiono się do przytoczonej wypowiedzi i nie wyjaśniono, na czym miałyby polegać możliwości zakwalifikowania jej jako sądu o charakterze ocennym. Skarżący ograniczył się jedynie do zakwestionowania przyjętej przez Sąd

Apelacyjny oceny prawnej, jednak nie przedstawił argumentacji odnoszącej się do *meritum* sprawy. Nie jest przy tym jasne, jakie znaczenie przydano temu, że będąca przedmiotem sprostowania wypowiedź znalazła się w dziale „Opinie” – w szczególności nie wiadomo, czy zdaniem pozwanego oznacza to, że każda wypowiedź zawarta w tym dziale, z założenia, tzn. niezależnie od swojej faktycznej treści, stanowi ocenę, a przez to nie podlega sprostowaniu.

Po trzecie, pozwany nie przedstawił argumentacji mającej świadczyć o tym, by postawione przez niego pytanie stanowiło rzeczywisty, poważny problem prawny. Pytanie dotyczy ogólnie zagadnienia delimitacji sądów wartościujących i sprawozdawczych; skarżący nie zaprezentował pogłębionej argumentacji prawnej mogącej świadczyć o tym, że opisany przez niego problem mógł być rozstrzygnięty na co najmniej dwa sposoby, przy czym za każdym z nich przemawiają dostatecznie doniosłe racje. Zamiast tego ograniczył się do wyrażenia niezadowolenia z rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji oraz stwierdzenia, że w innej sprawie, także związanej ze spornym artykułem, zapadło inne rozstrzygnięcie.

Przywołane wyżej pytanie i przedstawioną wraz z nim argumentację skarżący wiązał także z przyczyną kasacyjną, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Brak jednak wyводу mogącego świadczyć o tym, by art. 31a ust. 1 lub art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe budziły poważne wątpliwości interpretacyjne lub wywoływały rozbieżności w orzecznictwie. Za szczątkową argumentację w tym przedmiocie można by uznać odwołanie się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 czerwca 2021 r., V ACa 253/21, w którym, zgodnie z twierdzeniami skarżącego, zawarto tezę o niedopuszczalności żądania sprostowania wypowiedzi o charakterze ocennym. Rzecz jednak w tym, że Sąd drugiej instancji nie zajął w sprawie stanowiska przeciwnego; przyjął natomiast, że przytoczony wyżej fragment publikacji prasowej odnosił się do dwóch faktów, tj. uczestnictwa w kongresie partii politycznej oraz wygłaszania na niej odczytów (s. 5 oraz s. 11 uzasadnienia).

Jako drugą (w istocie: trzecią) przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał oczywistą zasadność skargi. Kwestia ta wiązana była, kolejno: ze zignorowaniem przez Sąd drugiej instancji, że długość

sprostowania przekracza limit z art. 31a ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, z odmiennym rozstrzygnięciem sprawy „o podobnym stanie faktycznym i tym samym stanie prawnym” z powództwa innego podmiotu, dotyczącego sprostowania fragmentu tego samego materiału prasowego, a także z naruszeniem art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, „w efekcie czego tekst sprostowania jest nierzeczowy i nie odnosi się do faktów zawartych w materiale prasowym”. Nadto oczywista zasadność skargi wiązana była z nadużyciem instytucji sprostowania „do prezentacji własnych poglądów na temat krytycznego, subiektywnego komentarza dziennikarza”, także w związku z multiplikowaniem żądań sprostowania przez osoby opisane w spornym materiale prasowym.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie odpowiada tym wymaganiom, lecz zawiera nacechowane emocjonalnie komentarze o „bezsprzecznej niesprawiedliwości” zaskarżonego wyroku, mającej rzekomo wynikać z tego, że sprawa o podobnym (s. 6 skargi kasacyjnej) – a jak wskazano dalej: „takim samym” (s. 7 skargi kasacyjnej) – stanie faktycznym została rozstrzygnięta „w zupełnie odmienny sposób przez te same sądy orzekające (sic!). Trudno o bardziej ewidentny przejaw wadliwości Wyroku” (s. 6 skargi kasacyjnej).

Skarżący nie przedstawił argumentacji wymaganej przy powołaniu się na przyczynę przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zdolnej do przekonania o "oczywistej" zasadności skargi. Ponadto racje wspierające wniosek, sprowadzające się do wyrażenia polemicznych ocen, bez umotywowania ich argumentacją jurystyczną, zostały ujęte w taki sposób, że badanie trafności wniosku nie byłoby możliwe bez jednoczesnej analizy podstaw skargi, co na obecnym etapie postępowania jest niedopuszczalne (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 maja 2018 r., IV CSK 612/17).

W związku z powyższym jedynie ubocznie należy zauważyć, że w postępowaniu ze skargi kasacyjnej ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji są wiążące (art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a zatem o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie mogą świadczyć wywody nieoparte na tych ustaleniach. Tymczasem skarżący twierdzi, że tekst sprostowania „przekracza dwukrotnie objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy”, podczas gdy Sąd Apelacyjny ustalił, za Sądem Okręgowym, że sprostowanie liczy 111 znaków ze spacjami, a sporny fragment obejmuje 56 znaków (s. 4 uzasadnienia).

Dopiero w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych pozwany wyjaśnił, że jego zdaniem sprostowanie nie obejmuje zawartego w zdaniu „K. wystąpił nawet z odczytami na kongresie [...]” wyrazu „nawet”, a przez to fragment ten liczy 43 znaki. Niezależnie od oczywistej nieprawidłowości matematycznej przedstawionych przez pozwanego wyliczeń, a także niedopuszczalności kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji, wypada zauważyć, że skarżący nie wyjaśnił, dlaczego – na potrzeby obliczania limitu, o którym mowa w art. 31a ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe – przyjął, że określone słowo nie podlega sprostowaniu. Tym bardziej należy uznać, że pozwany nie przedstawił wyводу, który świadczyłby o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

O wskazanej ostatnio przyczynie kasacyjnej nie świadczą także obszernie cytowane fragmenty wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 czerwca 2021 r., V ACa 253/21. Orzeczenie to zapadło, jak zauważył sam skarżący, w sprawie z powództwa innego podmiotu. Z wywodów pozwanego nie wynika, czy odnosiło się ono do żądania sprostowania o podobnej treści, dotyczącego tego samego

fragmentu spornego artykułu. Podstawowe znaczenie ma jednak okoliczność, że sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie był związany ustaleniami faktycznymi czy oceną prawną innego sądu, a tym bardziej – przyjętym przez ten sąd kierunkiem rozstrzygnięcia. Nie sposób uznać, również mając na uwadze założenia leżące u podstaw wprowadzenia przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniu kasacyjnym, że profesjonalnie reprezentowany skarżący przyjmuje, iż oddalenie powództwa o sprostowanie części jakiegoś materiału prasowego powinno uniemożliwiać uwzględnienie innego powództwa, skierowanego przez inny podmiot i dotyczącego, jak należy mniemać, innej części artykułu.

O oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie świadczy również stanowisko pozwanego odnośnie do rzekomo nierzeczowego charakteru sprostowania. Jego merytoryczna część brzmi bowiem „[...] nieprawdą jest bym wystąpił z odczytami na kongresie [...]. Byłem jednym z panelistów na konferencji gospodarczej”. Skarżący nie wyjaśnił, która część tej wypowiedzi jest nierzeczowa i nie odnosi się do prostowanej wypowiedzi, względnie zawiera „jedynie polemikę z poglądami dziennikarza”. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wyjaśniono nawet, z jakim konkretnie poglądem (a nie faktem) „polemizuje” powód.

Za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przemawia także wywód dotyczący nadużywania przez powoda „instytucji sprostowania prasowego do prezentacji własnych poglądów na temat krytycznego, subiektywnego komentarza dziennikarza” (s. 7 skargi kasacyjnej). Skarżący nie wskazał przepisu, z którym zostało powiązane to stanowisko, można jednak zakładać, że pozostaje ono w korelacji z postawionym w skardze kasacyjnej zarzutem naruszenia art. 5 k.c. W polskim systemie prawa nadużycie takie może jednak dotyczyć wyłącznie prawa podmiotowego, a nie instytucji prawa jako takiej, czyli uregulowanej przepisami konstrukcji jurydycznej, która w pewnych przypadkach, po spełnieniu określonych przepisami prawa przesłanek, prowadzi do powstania prawa podmiotowego po stronie określonego podmiotu. Inaczej rzecz ujmując, art. 5 k.c. nie dotyczy nadużycia prawa przedmiotowego.

Zapatrywanie skarżącego jest także dotknięte wewnętrzną sprzecznością. Pozwany z jednej strony twierdzi bowiem, że powodowi nie przysługiwało określone prawo, gdyż nie mógł on skutecznie domagać się nakazania publikacji sprostowania, a z drugiej strony wskazuje, że powód nadużył przysługującego mu prawa. Tymczasem nadużycie prawa podmiotowego może mieć miejsce wyłącznie w razie korzystania z (przysługującego uprawnionemu) prawa podmiotowego. Nie jest możliwe nadużycie prawa podmiotowego, które nie przysługuje danemu podmiotowi.

Tylko na marginesie należy zauważyć, że o omawianym nadużyciu nie mógłby świadczyć przywołany przez skarżącego fakt wystąpienia z żądaniem sprostowania przez dwa inne podmioty, które powiązane są ze skarżącym. Pozwany wskazał wprawdzie, że w „konsekwencji skarżony Wyrok stanowi formę niedozwolonej cenzury i wywołuje tzw. »efekt mrożący«”, lecz stanowisko to nie zostało wsparte argumentacją, co w zasadzie wyklucza przyjęcie, że świadczy ono o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Ponadto instytucja sprostowania zawsze dotyczy, *verba legis*, „zainteresowanej” osoby, więc okoliczności wystąpienia przez innych zainteresowanych z podobnym żądaniem nie należy traktować jako przyczyny odmówienia powodowi możliwości dążenia do uzyskania ochrony prawnej.

Zawarcie w materiale prasowym informacji o znacznej liczbie osób z natury rzeczy może wiązać się z perspektywą żądania sprostowania przez każdy z tych podmiotów – w takim zakresie, w jakim dana osoba jest „zainteresowana” w rozumieniu art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe. Skarżący nie wyjaśnił, dlaczego konieczne miałyby być odmówienie prawa do sprostowania któremuś z kolejnych podmiotów tylko z tej przyczyny, że o sprostowanie jakiejś części materiału prasowego wystąpiła więcej niż jedna z opisanych w tym materiale osób. Niezrozumiałe jest również stanowisko określające zaskarżony wyrok mianem „formy niedozwolonej cenzury” – pozwany nie wyjaśnił, dlaczego konieczność opublikowania sprostowania stanowi formę cenzury tekstu, w którego treść nie jest, w ramach sprostowania, dokonywana żadna ingerencja, a jedynym skutkiem sprostowania jest umożliwienie wyrażenia

przez osobę zainteresowaną swego stanowiska co do rzeczywistego przebiegu faktów.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

[as]